

Praktyki - Walencja 2021

Nasza miesięczna przygoda w słonecznej Walencji rozpoczęła się 4 lipca 2021 roku. Tydzień przed wyjazdem moja cierpliwość się skończyła i zaczęłam się pakować, pamiętam mój stres ponieważ musieliśmy się zmieścić w 20 kg a byłam pewna, że moja walizka przekroczy tą wagę ale z pomocą przyszedł mój kolega który poratował mnie miejscem w swojej walizce i kryzys został zażegnany. Nasz samolot odlatywał z lotniska w Krakowie przez co musieliśmy pokonać ponad 80 km busem spod szkoły. Podczas jazdy każdy z nas opowiadał jak to się cieszy z tej przygody, rozmawialiśmy o wszystkim i o niczym a śmiechów nie było końca. Na lotnisku już zaczęliśmy upamiętniać ten wyjazd.



Kiedy przyszedł czas na wejście na pokład oblały mnie zimne poty ponieważ boję się latać samolotami, sytuacja nie poprawiła się kiedy się okazało, że jesteśmy porzrzućani po całym samolocie, na całe szczęście lot minął bardzo szybko przy boku bardzo miłej Pani z którą przegadałam połowę lotu. Po przyjeździe busem do Campusu Galileo Galilei każdy z nas po męczącej podróży usnął w mgnieniu oka ponieważ trzeba było wypocząć przed dniem pełnym wrażeń.

Następnego dnia rozpoczynaliśmy nasze staże zawodowe, po każdego z nas przyszła osoba która miała nas zaprowadzić w miejsce odbycia praktyk. Po przekroczeniu progu salonu La Pelu Ruzafa już wiedziałam, że ten miesiąc dostarczy mi pełno nowej wiedzy i doświadczenia w moim zawodzie. Pracownicy i szefowa przyjęły mnie bardzo serdecznie i od razu rzuciłam się w wir pracy. Robiłam wszystko to co fryzjer powinien wykonywać:koloryzacje, strzyżenia, modelowanie, konsultacja z klientem, mycie głowy i oczywiście dbanie o porządek miejsca pracy. Przez cały miesiąc miałam okazję pracować przy różnych typach włosów, podpatrywałam techniki przede mną nie znane i próbowałam je powtarzać z takim samym zaangażowaniem jak pracownicy. Zdałam sobie sprawę, że fryzjerstwo Hiszpańskie bardzo różni się od Polskiego dzięki czemu mogłam się nauczyć nowych rzeczy i móc je wykorzystać w pracy po powrocie do Polski. Miałam również okazję doszlifować swój Hiszpański ponieważ w większości tylko w tym języku się komunikowaliśmy. Fryzjerki La Pelu Ruzafa bardzo mnie wspierały w mojej pracy, co rusz

pokazywały mi jak powinnam coś wykonać bądź poprawić. To było naprawdę bardzo miłe, że tak się mną zajęły. Przekazały mi ogrom wiedzy i przygotowały do pracy z bardziej i mniej wymagającymi klientami. Na pewno to czego się nauczyłam przez miesiąc w Walencji przeniosę do swojej późniejszej pracy.





Po praktykach, które były dla nas najważniejsze czekały na nas kolejne przygody. W trakcie pierwszego tygodnia naszego pobytu w Walencji odbyliśmy Welcome tour w trakcie którego mieliśmy okazję zobaczyć najważniejsze miejsca w tym pięknym mieście. Nie mogłam się napatrzeć na tę piękną architekturę, wszystko było w jednym stylu, pasowało do siebie kolorystycznie a do tego wysokie palmy nadawały temu miejscu wspaniałego klimatu. Oczywiście nie zabrakło również wylegiwania się na plaży, i jeśli tylko nie mieliśmy nic w planach chętnie korzystaliśmy z możliwości mieszkania tak blisko morza.







Ani się obejrzelśmy a już minął tydzień naszego pobytu w Hiszpanii, zmieniliśmy nasze miejsce zamieszkania z Galileo Galilei na kwaterę praktycznie przy samym centrum skąd mieliśmy blisko do miejsc które mieliśmy w planach zwiedzić. Dzięki programowi kulturowemu mieliśmy szansę zwiedzić wspaniałe miejsca takie jak: Oceanarium, Biopark, muzeum figurek Las Fallas, muzeum ceramiki, muzeum jedwabiu oraz katedrę i wystawę figur na Święto Ognia. Na mnie największe wrażenie zrobiło Oceanarium które jest jednym z największych i najpiękniejszych w całej Europie. Moim małym marzeniem zawsze było zobaczyć delfina i to marzenie się spełniło ponieważ byliśmy na pokazie delfinów, to było niesamowite wydarzenie. Oceanarium zachwycało mnie tym ile zwierząt wodnych można tam zobaczyć, swoim wystrojem i przejściem które jest całkowicie oszklone i pełne wody z małymi i większymi rybami. Wszystkie miejsca które zwiedziliśmy miało w sobie coś przez co nie można było się tam nudzić.







Oczywiście w trakcie naszego pobytu w Hiszpanii nie zapomnieliśmy o naszych najbliższych i wysłaliśmy im pocztówki z pozdrowieniami.



Ostatniego dnia naszych praktyk postanowiłam podziękować za możliwość odbycia praktyk w tym wspaniałym salonie w postaci 3 czerwonych róż dla każdej z fryzjerek.



Miesiąc pobytu w Walencji był dla mnie niezapomniany, bardzo dziękuję mojej szkole za możliwość uczestnictwa w projekcie Erasmus + " Nowe doświadczenie zawodowe, nowe możliwości " wspomnienia i wiedza zostaną ze mną na zawsze.